

PiS chce konfiskować majątki bez wyroków sądu

18 maja 2023

Nawykliśmy już do psucia prawa przez funkcjonariuszy partii zwanej nomen omen Prawo i Sprawiedliwość. Zgłaszanie projektów rządowych jako projekty poselskie, przepychanie legislacji bez właściwej ścieżki parlamentarnej czy nocne głosowanie nie są już wyjątkiem, ale normą.

Stąd nowe przepisy są najczęściej nielogiczne, niespójne i niezgodne z obowiązującym porządkiem prawnym. Przy ich przepychaniu nie ma znaczenia rozum, wiedza czy logika. Liczy się tylko partyjna dyscyplina i ślepe posłuszeństwo władzom. Nic dziwnego, że obecnie władzom PiS-u, najwyraźniej rozochoconym łańcuchem, z jaką przychodzi im uchwalanie bubli prawnych, puszczają ostatnie hamulce przyzwoitości. Tym razem postanowili „poprawić” na własne potrzeby nie tylko poszczególne ustawy, ale i konstytucję. Do porządku obrad 76 posiedzenia Sejmu RP, zaplanowanego na 24 maja 2023, trafił „poselski” projekt ustawy o zmianie Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej (druk nr 2263). Zakłada on dwie istotne innowacje.

Pierwszą jest zmiana art. 216 „Konstytucji”, dotyczącego limitu długu publicznego. Obecnie wynosi on 60% rocznego PKB. Wnioskodawcy proponują dodanie do inkryminowanego artykułu zapisu w treści: „Przy obliczaniu relacji państwowego długu publicznego do wartości rocznego produktu krajowego brutto nie wlicza się pożyczek, gwarancji i poręczeń finansowych służących finansowaniu potrzeb obronnych Rzeczypospolitej Polskiej”. Przyjęcie takiego zapisu oznacza de facto zniesienie reguły zadłużeniowej i umożliwia rządowi swobodne zadłużanie nas, bez żadnych ograniczeń. Jest to zatem rozwiązanie skrajnie niebezpieczne, szczególnie wzięwszy pod uwagę dezynwolturę, z jaką rządzący podchodzą do środków

publicznych.

Ponadto, jak trafnie wskazuje w prawnej analizie tego projektu Ordo Iuris, wyłączenie z konstytucyjnego limitu zadłużenia kwot pożyczek, gwarancji i poręczeń finansowych zaciągniętych w celu sfinansowania potrzeb obronnych Rzeczypospolitej Polskiej nie będzie miało bezpośredniego wpływu na poprawę bezpieczeństwa państwa. Co więcej, w obowiązującym porządku prawnym istnieją rozwiązania, które umożliwiają zaciąganie zobowiązań przeznaczonych na wskazany cel, ale niewliczanych do państwowego długu publicznego. Ustawa o obronie Ojczyzny przewiduje bowiem finansowanie rozwoju Sił Zbrojnych nie tylko z budżetu państwa, ale również z Funduszu Wsparcia Sił Zbrojnych przy Banku Gospodarstwa Krajowego.

Druga zmiana polega na dodaniu po rozdziale XI, rozdziału XIa pt. „Zagrożenie bezpieczeństwa państwa”, o następującej treści: „Art. 234a. 1. W razie napaści zbrojnej dokonanej przez obce na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej lub powodującej bezpośrednio zagrożenie bezpieczeństwa wewnętrznego Rzeczypospolitej Polskiej napaści na terytorium innego państwa, majątek osób fizycznych niebędących obywatelami polskimi, osób prawnych oraz innych podmiotów, który znajduje się na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, może zostać przejęty przez Skarb Państwa z mocy prawa i bez odszkodowania, w przypadku gdy można domniemywać, że majątek ten jest lub może być wykorzystany w jakiegokolwiek części do finansowania lub wspierania w innej formie napaści zbrojnej dokonanej przez obce państwo lub działań związanych z tą napaścią, w szczególności ze względu na osobiste, organizacyjne lub finansowe powiązania właściciela majątku z władzami publicznymi tego państwa. Majątek przejęty przez Skarb Państwa przeznacza się na wsparcie osób dotkniętych skutkami napaści zbrojnej. Szczegółowy sposób przejęcia majątku przez Skarb Państwa, w tym zakres domniemania i wyłączenia z domniemania, określa ustawa”.

W ten sposób rządzący chcą sobie otworzyć drogę do

przejmowania majątków Polaków bez wyroków sądów, w drodze decyzji administracyjnych. W przypadku wejścia w życie przedmiotowych zapisów będą mogli pozbawiać nas dorobku życia w sposób całkowicie uznaniowy i pozbawiony kontroli. W ten sposób Polska wykona kolejny, tym razem wielki krok w kierunku mrocznego totalitaryzmu.

Skądinąd cały inkryminowany projekt w oczywisty sposób uchybia standardom poprawnej legislacji. Użyte w nim sformułowania, takie jak pojęcie „potrzeb obronnych” nie są precyzyjne i pozostawiają szerokie pole do nadużyć interpretacyjnych. Natomiast zastosowanie w projektowanym art. 234a słowa „może” pozostawia władzy wykonawczej pełną uznaniowość stosowania prawa.

Ponadto, jak wskazuje w przywołanej wcześniej opinii prawnej Ordo Iuris, Każda zmiana „Konstytucji” wymaga należytego uzasadnienia w świetle realizacji głównych zadań państwa oraz zachowania praw i wolności mieszkańców. Proponowana nowelizacja art. 216 ust. 5 „Konstytucji RP” nie spełnia tego wymogu, odnosząc się przede wszystkim do sytuacji politycznej, w której znajduje się obecnie Republika Ukrainy.

Na szczęście dla nas ustawę o zmianie „Konstytucji” uchwala Sejm większością co najmniej 2/3 głosów w obecności co najmniej połowy ustawowej liczby posłów oraz Senat bezwzględną większością głosów w obecności co najmniej połowy ustawowej liczby senatorów. Zatem szanse na przeprowadzenie skandalicznego projektu pisowskich hunwejbiniów są znikome. Jednak już sam fakt procedowania tak skandalicznego projektu jest znaczący. Odsłania sposób posprzęgania spraw państwowych przez aparatczyków obecnej władzy. Konstrukcję ciasnych umysłów, które nie dopuszczają do wielości poglądów i różnicy zdań. Które nie uznają antagonistów a jedynie wrogów. Przede wszystkim jednak nie odróżniają racji stanu od własnego, partykularnego interesu.

Tych ludzi należy jak najszybciej odsunąć od steru władzy.

Choć czy władzę utraconą na skutek demokratycznej decyzji oddadzą, to zupełnie inna kwestia. Mam tutaj coraz więcej wątpliwości.

Autorstwo: Przemysław Piasta

Źródło: MyslPolska.info

Komentarz „Wołnych Mediów”

Po prostu realizują zalecenia Agendy 2030 i Światowego Forum Ekonomicznego, którego sloganem stały się słowa – „Niczego nie będziesz miał i będziesz szczęśliwy”. Tworzą ustrój totalitarny, w którym rząd może ludzi wsadzać na wiele lat do więzienia za „dezinformacje”, zabierać majątki bez wyroku sądu na mocy decyzji administracyjnej, zadłużać ludzi windowaniem norm energetycznych budynków, itd. PiS dokonał zamachu na zbiórki społeczne m.in. na operacje chorych dzieci i biednych staruszków, które po szumie medialnym spacyfikowano obietnicą zmiany przepisów przed ich wejściem w życie 1 lipca. Jak na razie nic w tej materii się nie zmieniło.